

No. 210

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 120.
Miesięcznie „ 40.
za roznośenie
3,00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 135.
Miesięcznie „ 45.
Poza Łodzią egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK
Czwartek, Klary P.
Piątek, Hipolita M.
Sobota, Wig. Euzebj.

**Pamiętajcie
o żołnierzu
w okupie.**

REDAKCJA
w ŁODZI
Al, Kuściuski 44
TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 12 sierpnia 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 4 w tekście mk. 5 za tekstem 2.5) mk. nekrologi mk. 5 za wiersz petitoryj. Drobne ogłoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 5.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, lub 6 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kłosk.

Zawiadomienie.

Niżej wymienione Instytucje podają do wiadomości klientell, że, poczynając od dnia dzisiejszego, kasy ich będą czynne od godz. 9 rano do godz. 1 popoł., aż do dalszej zmiany.

Bank Handlowy w Łodzi. Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Łodzi, Bank Handlowy w Warszawie Oddz. Miejski w Łodzi, Bank Zachodni Oddział w Łodzi, Bank Kupiecki Łódzki, Piotrogradzko=Ryski Bank Handlowy Oddział w Łodzi, Bank dla Handlu i Przemysłu w Łodzi. Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich. № 2575.

Tragifarsa.

—o—

W ostatnim nrze podaliśmy na naczelnym miejscu komunikat od własnego korespondenta, że bolszewicy zaproponowali pokój. Rzekomo wysłał rząd sowieków w sobotę radio, wzywając rząd polski, aby 8 b. m. o 8 wiecz. delegaci nasi zawiili się na drodze między Międzyrzeczem a Brześciem Litewskim. Nota ta jednak do Warszawy wcale nie nadeszła. We wtorek rano otrzymał premier Witos depezę, że między Brześciem a Siedziami pojawił się samochód bolszewicki z parlamentarjuszami, którzy oświadczyli, że rząd ich oczekuje delegatów polskich.

W odpowiedzi na to uchwalił gabinet ministrów 10 b. m. wiecz. wysłać do Międzyrzecza celem wyjaśnienia nieporozumień radjotelegraficznych dyrekt. departamentu politycznego Okeckiego i majora Stamirowskiego; równocześnie doniesion. radjotelegramem Cziczerinowi, że rząd polski zgadza się na honorowy pokój i wysłać swych delegatów do Mińska; według radjo bolszewickiego, który do Warszawy nie nadszedł, miał oświadczyć rząd sowieków gowość rozpoczęcia 11 b. m. rokowań, podczas

Armia polska walczy bohatercko.

WARSZAWA. 11 8. (PAT) Na odcinku północnym oddziały nasze odparły zacięte ataki nieprzyjaciela, dążącego za wszelką cenę do wyparcia nas z Pułtusza. W walkach tych odznaczył się chlubnie 205 pulk piechoty ochotniczej, który pod dowództwem majora Monda, parokrotnie kontratakował na bagnety.

Ciężkie walki miały również miejsce na odcinku grupy generała Żeligowskiego powstrzymując obecnie najsilniejszy napór nieprzyjaciela.

W centrum dzień wczorajszy upłynął bez znac-

niejszych starć bojowych.

Na odcinku południowym zwiększona czynność uzupełnionej posiłkami po ostatniej porażce armji konnej Budiennego. Czołowe jej oddziały dotarły do Radziechowa i Chołojowa. Nasza kontrakcja w toku.

Ataki nieprzyjacielskie w rejonie Horodyszczka i Chodaczkowa zostały krwawo odparte.

Oddziały ukraińskie, które się były wycofały na Styry odzyskały utracone pozycje.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztab generalny.

których ustalonyby również warunki pokoju.

Uwydatnia się tu reagowanie Moskwy na energiczniejsze w ostatnich dniach stanowisko Londynu; trudno stwierdzić, czy nie w tym celu, aby dalej zamydlać oczy.

... Niech się komedia gra.

Bolszewicy zainscenizowali farsę, aby wzdzić za nos Entente, przede wszystkim „trzechwego” Lloyd George'a.

Nie jest to już komedia, ale najpospolitsza farsa, lub raczej tragifarsa, nie w świetle kinokietów, ale rozwidniona luną pożarów.

Tragifarsa przeciąga się w nieskończoność, wykonanie jej grube, amatorskie, a jednak widzów nie znudziła; przyglądają się jej, jak dotąd, z iście angielską flegmą.

Rozpoczęła się ta komedia polityczna, dziejowa, gdy rząd sowieków dał koalicji odpowiedź na pierwszą notę Anglii, proponującej od siebie warunki rozejmu obu stronom walczącym. Bolszewicy podkreślali wówczas, że nie wezmą udziału w żadnej konferencji w Londynie, bo Anglija jest stronnicza, a dalej, że jeżeli warunki rozejmu dla Polski są niekorzystne, to bezpośrednio rokowania z rządem polskim z sowiekami mogą doprowadzić do osiągnięcia lepszej granicy.

Ten policzek, który Millerand nazwał impertynencją, mniej krewki Lloyd George określił jako brak logiki.

W drugim akcie tragifarsy wzięli już mimowoli udział przedstawiciele koalicji, przede wszystkim Anglii.

Scenerja ukazuje daleką perspektywę — konferencji londyńskiej z pełnym namaszczeniem wersetem: „Błogosławieni, którzy wierzą...”

Następują dalsze komplikacje, jak zazwyczaj w dramacie; następuje ze strony sowieków,

„subtelne” rozróżniczkowanie tematów na te, które mają być przedyskutowane na konferencji, i na to, o czym się nie mówi, (kwestja polska podobno należąca nawet do wewnętrznej polityki Rosji); pozątem pojawia się na widowni vis major, wyższa siła, dyktująca swe prawa: jest nią rzekomo w tej tragifarsie wola dowództwa i armji rosyjskiej, chcących za wszelką cenę zająć Warszawę.

Zajmująca akcja mimo wszystko toczy się w dalszym ciągu, przechodząc w clown'owskie podrygi.

Akt trzeci mógłby mieć specjalny podtytuł „Komedia pomyłek” lub też „Listy, które go nie doszły”.

Groteska z ostatnimi radjotelegramami, które jakoś do Warszawy trafić nie mogą, albo których Moskwa nie przyjmuje, o ile wysyła je Warszawa, ta groteska, powstająca się na wyższe moce, bo na wpływy atmosferyczne, musi się już raz skończyć.

A powinien to uczynić John Bull, zmuszając aktorów rosyjskich do opuszczenia sceny. Niefortunnego ucznia sztuki scenicznej sądzi się zgniećmi jabłkami z widowni gruboskórnych bolszewików można usunąć jedynie, zarzucając ich granatami.

Czas-byłby położyć już koniec tej tragifarsie, bo oplaca ją Polska krwią swych synów najlepszych, pożogą wsi, łzą serdeczną biednego chłopca, gdy horda barbarzyńska niszczy mu pion jego pracy w pocie czoła.

Wiem, że losy nierozzerwalnym węzłem złączyły kraj nasz z zachodnią Europą, w pierwszym względzie Francją. Mówi o tem rozum

Ale istnieje także uczucie. Serce polskie wiję się w spazmie bólu i żalu, patrząc na tę grę na scenie świata, i musi dać upust swej żołą nazewnarcz.

Nie jesteśmy błędnymi widzami dramatu dziejowego, ale wszyscy Polacy jesteśmy bezpośredniowcami, wplątani. Stąd też na chłodny tak zwany obiektywizm nas nie stać.

Sarkazm nasz wypływa z szerszypolskiego uczucia, tak że moglibyśmy użyć na nasze usprawiedliwienie zwrotu twórcy Beniowskiego: „Jeżeli gryzę co, to sercem gryzę!”

Bata.

Naczelne dowództwo ma głos!

Zawieszenie broni i lada-jaki pokój z bolszewikami czy prowadzenie dalsze wojny? Pytanie to rozbrzmiewa od Buga i Seretu do Warty i Noteci! Każdy polak z tem się kładzie spać i z tem pytaniem się budzi.—

Za pokojem przemawia przede wszystkim to, że nowe młode państwo jak Polska nie powinno prowadzić wojny, tem bardziej że bez olbrzymiego przemysłu nowoczesnej wojny prowadzić nie można.—Nie tylko nie jesteśmy w stanie wyprodukować czołgu, lecz, po prostu nie mamy odpowiednich surowców (n. p. stali) do reperacji tańowych—nie mamy fabryk armat, karabinów, bagnatów, samolotów, samochodów i. t. p.

Bardzo piękny i podniosły widok przedstawiają maszerujący kosynierzy, ale przecież nikt kosyniera nie póśle zdobywać kulomiot!

Mało męstwa żołnierza potrzeba, żeby środki techniczne były doskonałe, potrzeba doskonałej techniki wojennej i intendentury.—

To są argumenty, przemawiające za pokojem....

Jeżeli więc żydowsko bizantyjsko mongolska Moskwa zgodzi się na rozaim i pokój... pokój, któryby nie godził w suwerenność Polski i wstawił nam niezbędne nam granice, powinniśmy pokój zawrzeć, pomnąc przysłowie: słomiany pokój lepszy od złotej wojny.

Czy jednak koniecznie mamy zawrzeć pokój? na to ma możność dać odpowiedź nasze ministerstwo spraw wojsk.

Nie idzie tu, ma się rozumieć, o odpowiede idzie o odpowiednie postąpienie.—Tylko nasz M. S. W. jest poinformowane o siłach i rezerwach bolszewików. Trzeba dobrze obliczyć siły nasze i siły bolszewickie, uwzględnić Wrangla i zdecydować, jak i kiedy mamy uciekać się o pokój.—Dzisiejsze powodzenia bolszewików niktogo przerażać nie mogą i nie powinny.—Dość przypomnieć sobie zwycięstwa Niemców na wiosnę roku 1918-go.

My cofniemy się do Wisły i pomimo tego a nawet wskutek tego będziemy waleczniejsi — jedna porażka Sowietów i to koniec epepei żydowsko — leninowskiej — to koniec wojny Europejskiej, to nareszcie prawdziwy pokój!

Front nasz krzepnie — Coraz więcej — co raz więcej starych wypróbowanych w bojach oficerów widać w szeregach. — Łączy się więc zapal naszych młodych oficerów z umiejętnością i doświadczeniem weteranów japońskiej i europejskiej wojny.

Współdziałanie tych sił wyjdzie na chwałę Polski, na pobiel wroga, Sztab nasz zasilany najteższymi wodzami świętej armii francuskiej weźmie górę nad strategią niemiecko — moskiewską, a ochotnik nasz który wstąpił pod sztandar Ojczyzny w imię równości, braterstwa i swobody ma ogromną przewagę nad stupajką meskiewskim, naganianym do boju przez najemne pułki chińczyków i lotyszy.

Pragniemy pokoju — przyszłość nasza, to wytrwała praca — praca nad oświatą ludu — nad podniesieniem rolnictwa — nad uprzemysłowieniem Polski — nad wyzyskaniem przyrodzonych bogactw kraju, ale właśnie dlatego walczyć możemy do zwycięstwa. Starajmy się o pokój gotujmy się do obrony, do zwycięstwa musimy zwyciężyć!

Wierzmy, że nasze M. S. W. ma niezbędne dane, żeby zdecydować wspólnie z rządem, wojna czy pokój.

Naczelne dowództwo ma głos Ochotnik.

Ochotnik.

Rozkaz generała Hallera.

WARSZAWA. 11 8. (PAT) Do dowódców 201, 205 i 263 ochotniczych pułków piechoty.

Ochotnicy! Niezawiodłem się na was. W znużone szeregi walczących od lat dwu, żołnierze wnieśliście wdare w zwycięstwo, wraz z nową energią. Siła waszego ducha wspiera walczące szeregi armji, broni dostępu do murów Warszawy i brzegów św. rzeki naszej Wisły.

Z pierśi żołnierzy polskich powstał żywy wał,

o który rozbić się muszą wszelkie zakusy wroga. W imieniu służby dziękuje wam oficerowie i żołnierze 201, 205 i 263 pułku. Każdy z was jednakowo zasłużył na wdzięczność Ojczyzny. Każdy spełnił to, co mu honor żołnierski nakazywał. Za przykładem waszych dowódców idźcie naprzód w zwycięzki bój. Wytrwajcie! Bóg z nami!

General Haller.

Premjer angielski chce uratować Polskę.

POLDHU 11-sierpnia (PAT). Premjer angielski przyjął dziś komisję wybraną z łona partji pracy dla bacznego obserwowania rozwoju sytuacji polsko-rosyjskiej. Przyjęcie było bardzo serdeczne, lecz Lloyd George oświad-

czył nie dwu znacznie iż nie wywze to żadnego wpływu na bieg wypadków, gdyż traktat wersalski, który gwarantuje niepodległość Polski musi być zachowany za wszelką cenę.

Uległość Lloyd George'a, wobec Sowietów.

CHORSEA 10 sierpnia (PAT). Lloyd George przedstawił dziś sprawę polską przed forum izby gmin w celu uzyskania aprobaty izby o do stanowiska, jakie w tej sprawie zajmuje rząd. W mowie swej Lloyd George zaznaczył, że rząd Sowietów przy stawianiu Polsce warunków pokojowych miał zupełne prawo(!) wziąć jako podstawę warunków tych fakt, że Polska była stroną zaczepną i że zaczepki swe podjęła mimo ostrzeżeń ze strony Ententy. Z tego powodu rząd Sowietów ma prawo żądać takich gwarancji, jakich w podobnym wypadku żądałoby każde państwo w celu zabezpieczenia się od powrotnych zaczepiek. Jednakże nic nie usprawiedliwia represalii w tym stopniu, żeby zniszczyć one miały narodową egzystencję Polski.

Zamiarem Ententy jest zatem zapewnienie pokoju na podstawie niepodległości Polski w granicach etnograficznych. Lloyd George oświadcza dalej, zwracając się do partji robotniczej, że Ententa nie da Polsce żadnej pomocy w ludziach, gdyż Polska ma materiału ludzkiego pod dostatkiem i powinna dać sobie radę sa-

ma, jeśli wyzyska wszystkie swoje źródła, lecz est rzeczą słuszną, ażeby Polska, o ile chce sama bronić swej wolności, otrzymała wskazówki i dyrektywy od narodów, które w ciągu czteroletniej wojny nabyły doświadczenia, tej moralnej pomocy jednakże udzieli się Polsce tylko wtedy, jeżeli Polacy udowodnią, że uczynią wszystko, co możliwe, aby obronić swoją wolność i niepodległość. Przemówieniu Lloyd George'a przysłuchiwali się z łozy Kamieniew i Krasin.

Mowa Lloyd George'a.

PARYŻ 11 | 8 (PAT) W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że jeżeli konferencja pomiędzy Polską a Rosją mająca się odbyć w Mińsku nie dojdzie do skutku to sorzymierzeni dostarczą Polsce kierowników wojskowych i doradców. Zastosują do Rosji sowieckiej wszelkiego rodzaju presje ekonomiczne aby ją zmusić do zaniechania kroków gotzących w żywotność i niepodległość narodu polskiego. Lloyd George oświadczył, że otrzymał dopiero co od Kamieniewa dokładną treść traktatu pokojowego przez rząd Sowietów.

Nota Cziczierina do rządu polskiego.

WARSZAWA. 11 8. (PAT) W nocy z dnia 10 na 11 b. m. nadszedł od komisarza dla spr. zagr. Cziczierina następujący radiotelegram: Moskwa 10 sierpnia Sapieha minister spraw zagr. Warszawa. Reprezentacja dowództwa rosyjskiego oczekiwała waszej delegacji na szosie Siędlice—Międzyrzecze do 9 sierpnia wieczorem. Jakkolwiek delegacja nie przybyła są dane zarządzenia aby ją przyjęto, gdy przybędzie. Prosimy zawiadomić nas o dacie ich przybycia i o nazwiskach korespondentów prasowych, których pragniecie przysłać razem z nimi. Nie będą czynione żadne trudności przy wysyłaniu waszych kurjerów i przy wysyłaniu waszych radiotelegramów komisarz dla spraw zagranicznych Cziczierin.

Rząd polski i Rada Obrony Państwa zasadniczo zgodził się wysłać delegację złożoną z przedstawicieli

rządu i przedstawicieli głównych stronnictw reprezentowanych w Sejmie. Wobec tego jednak, że parlamentarzyści wczoraj wysłani dotychczas nie wrócili do Warszawy data wysłania delegacji nie została ustalona. Dziś w nocy wysłano radiotelegram zawiadamiający, że przed wysłaniem delegacji oczekujemy powrotu parlamentarjuszy. Radiotelegram ten brzmi jak następuje:

Komisarz do spraw zagranicznych Cziczierin w Moskwie. Oczekujemy powrotu naszych parlamentarjuszy przed wysłaniem delegacji. Zawiadomimy o dacie odjazdu i o liczbie delegatów i personelu, w który będzie wchodził w skład delegacji oraz o nazwie dziennikarzy, którzy przyjadą z delegacją.

Sapieha minister spraw zagranicznych.

Protetująca nota Cziczierina do rządu francuskiego.

LINGBY 10 sierpnia (PAT). Cziczierin przesłał do rządu francuskiego telegraficzną notę, protestującą przeciw wysłaniu kontrabandy wojennej dla generała Wrangla. Ostatnia posyłka zawierała między innymi 28 aeroplanów i była skierowana do Odessy wraz z transportem repatriowanych jeńców wojennych. Nota zaznacza, że sprawa ta oddana została Anglii pod rozważę.

Neutralność pobratymców sformułowanych.

WARSZAWA 11 (PAT) Radia. Wedle wiadomości

ci z Pragi czesko-słowacka Rada ministrów uchwaliła zachować jak najściślejszą neutralność republiki i postanowiła zawiadomić o tem wszystkie państwa europejskie.

STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON. 11 8. (PAT) Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział na notę włoską, w której rząd włoski pragnął dowiedzieć się o stanowisku Stanów Zjednoczonych w kwestji polskiej.

Między innymi rząd Stanów Zjednoczonych daje wyraz pewności, że naród amerykański pragnie szczerze utrzymać całość terytorjalną i niepodległość Polski. Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie szczerzył wysiłków, aby cel ten osiągnąć. Wszelako z drugiej strony udziału w konferencji wziąć nie będzie miał

Do broni chłopie

Hej, chłopie, ustań, rozewrzyj oczy
Zajony Twe trafię wróg!
W przystawie wrota już się tłoczą,
Już stopę oparł o twój próg!

Zydowski wódz za miliard marek
Agentów swych do Polski śle!
Czy nie wsty, ci by niedowiarek
Rządził krajem krwawo i źle!

Hej, chłopie zważ, ci inowierce
Chcą w duszę twą konkołę śle!
By chrześcijańskie spodłże serce
I rzucić je w Ajabelską kadź!

Hej, chłopie spójrz! nad krajem troska
Zwisa pcha się chmur czarnych gwał!
Aż Malka Boska Częstochowska
Lzy roni patrząc na ten szal.

Hej, chłopie, spiesz i uderz w dzwony!
Nie pozwól świętej wiary gnieść!
Niech będzie Chrystus pochwalony!
I przenaświętszej Pannie Cześć!

Jasnej góry wróg nie dostęże.
Ty go z ziem Polskich strącaj sam!
Widły i cepy Twe oręże,
Bij, choć byś legł u bożych bram!

W. Cz.

Wyjaśnienia M. S. Z.

WARSAWA 11 sierpnia (PAT). Aby uniknąć wszelkich możliwych nieporozumień i fałszywych komentarzy wydział pras. min. spr. zagr. podaje autentyczny przebieg rajców jakie miało miejsce w poniedziałek dnia 9 b. m. na froncie na drodze z Siedlec do Bieżunia Litewskiego. W dnu tym i miejscu podjechały do wysuniętych placówek polskich dwa samochody rosyjskie.

Z jednego z nich wysiadł oficer który oświadczył że samochody te oczekują na delegację polską, która miała przyjechać do Międzyrzecza i wyraził zdziwienie że delegacja polska nie przyjechała. Dowiedziawszy się o tym zażądali rząd polski jakkolwiek nie powiadomiony oficjalnie przez rząd sowieński żadną notą o mającym rzekomo nastąpić spotkaniu delegatów wysłał parlamentarjusz w składzie wczoraj podanym celem wyjaśnienia tego zajścia i ewentualnego umówienia daty i miejsca spotkania się delegacji obu stron.

KARA PRASOWA.

WARSAWA. 11 8. (PAT) Komisarz rządu na miasto st. Warszawę w myśl rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca b. r. w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości dotyczących wojsk i spraw państwowych za nieprzedstawienie poprzednio do cenzury wiadomości nieuzasadnionej i nie opartej na dokumentach a mimo to ogłoszonej w formie dodatku nadzwyczajnego wydanego nakładem czasopisma pod tytułem „Rzeczpospolitej“ nałożył na to czasopismo karę grzywny w wysokości 30. tysięcy marek.

WARSAWA. 11 8. (PAT) Z ministerstwa skarbu komunikują: Ze państwowy urząd naftowy od dnia 14 b. m. począwszy urzędować będzie w Krakowie ul. Skaleczna 10.

RADA OBRONY PAŃSTWOWEJ.

WARSAWA. 10 8. Jutro zbiera się rada Obrony krajowej dla powzięcia ostatecznej decyzji, oraz dla udzielania instrukcji rządowi.

WYBUCH ARSENALU.

RZYM. 11 8. (PAT) Z Florencji donoszą, że magazyn prochu w San Gerve w pobliżu Florencji wybuchł w powietrze. Jak dotychczas stwierdzono: 5 osób zostało zabitych a 100 rannych.

STAN WYJĄTKOWY W WIELKOPOLSCE.

Ministerjum b. dzielnicy pruskiej ogłosiło w Poznańskim stan wyjątkowy i zakaz zabaw i sprzedaży spirytualłów.

Turecja podpisała traktat pokojowy.

CHORZEA 11 sierpnia (PAT): Traktat pokojowy z Turcją został podpisany po polsku w Warszawie.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym przyjaciółom i znajomym którzy raczyli oddać ostatnią posługę memu nieodżałowanemu mężowi

ś. p.

Ludwikowi Balcarzowi.

a w szczególności p. Kozaneckiemu za bezinteresowną pomoc składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Żona i dzieci.

Z zajętych ziem.

Przed kilku dniami przejeżdżałem tedy, wracając z Łucka.

Dworzec opustoszał i spustoszał. Dach szklany nad środkową halą potłuczony, bufet się ewakuował, na podłodze wielkiej sali leżą na noszach chorzy i ranni. Rach pasażerski już oddawna wstrzymany, u wyjścia z tunelu na miasto kontroluje warta legitymacje zachodniów. W mieście jednak gorączka. Ewakuacja sztabów i urzędów w całej pełni, a środkiem głównej ulicy ciągną od Stokrodu olbrzymie tabory.

Wóz od wozu o trzy kroki, stępa, waleń według przepisu. Wszystkie zająta na Bug.

Wśród tej kawalkaty dostrzegam grupę ukraińską. Przedem na małym koniku okazała postać kapitana z niebieskim trójząbem na rękawie. Kraciastą chałtką ociera pot z szerokiego oblicza, sumiasty wąs spada mu prawie na pierś. A za nim wozy ładowne, skrzyplące, poleśnie, z pod Lubieszowa i Kamienia Koszyńskiego. Kręcą połączonymi łbanami w twardych jazmach długorogie, siwe woły; pobok drogi w tykowych postolach cierpliwe, zahukane poleśzuki, zarębie, jak zębry.

A dalej taborek junaków Bałachowicza. Szare furazerkki z trupiami główkami. Juźne, kozackie konie przy wozach, okazały, kasztanowaty bafan przytroczony do siodła. Z rozproszony armji Judenicza, za skalistych brzegów Estonji przywiał ich tu wiatr wojny i dzieła teraz z nami jej zmienne koleje.

Bolszewicy w Białostockiem.

Do Warszawy przybył pewien kolejarz z Białostoku:

Kolejarz ten opowiada:

Bolszewicy zasekwestrowali w Białymstoku wszystkie sklepy, a zwłaszcza wszelkie zapasy żywności. Własnością kupców rozperzadzają ich komisarzy.

Piekarnie przeszły również pod ich zarząd.

Żywność wydawana jest na kartki, które przecież komisarzy wydają jedynie dla kobiet i dzieci, nie troszcząc się wcale o mężczyzn.

W mieście głód. Funt chleba, sprzedawanego ukradkiem, kosztuje z górą sto marek.

Bolszewicy zaarrestowali w ciągu trzech dni około tysiąca osób.

Czerezwyczajka przywieziona z Rosji rozstrzelana już w drugim i trzecim dniu pobytu 6 chrześcijan i 10 żydów za dążenia kontrrewolucyjne i za to, że przed wkroczeniem bolszewików przeciw nim się oświadczała.

Czerezwyczajka prowadzi coś w rodzaju śledztwa, w czem udziela jej wskazówek miejscowi komunisty i bundziści, którzy to ostatni już przed dwoma miesiącami przystąpili do trzeciej międzyrodów.

Wobec tego w Białymstoku panuje groza. Każdy Polak opawia się własnego ciania.

We wsiach okolicznych bolszewicy zgrabili zboże tak dworskie, jak włościańskie. Młócają je pościele i wywożą na wsiach furmankami, zrabowując włościanom. To też wśród włościan, którzy poprzednio s. rzyjali bolszewikom czczy się obecnie coraz większa nienawiść

do nich

Za ukrywanie zboża, koni i bydła bolszewicy rozstrzelują bez pardonu.

(„Rzeczpospolita.”)

Lawronowa ma ją dąży do zajęcia Gdańska.

„Kurjer Poznański” pisze: Znamienne jest, że posunięcie bolszewików ku Gdańskowi przewidywały Niemcy już conajmniej od 2 tygodni. Dowodzi tego telegraficzna korespondencja, która p. t. „Dommerliens” z dnia 24 lipca donosi: Główną troską w Londynie i Paryżu jest, kto pierwszy przybędzie do Gdańska—koalicja czy Rosja. Neutralność Niemiec zmusza koalicję do transportowania wojsk drogą morską na Gdańsk z czego wnoszą, że Rosjanie prędzej, czy później w Gdańsku będą. Obawy rządu angielskiego, że wojsko rosyjskie obsadzi terytorjum gdańskie nie są bezpodstawne. Jest możliwe, że czerwone wojska otworzą sobie drogę przez polski korytarz i dotrą do Gdańska, który nie jest terytorjum niemieckim. Później waż dowóz wojsk z zachodu przez Niemcy nie wchodzi w rachubę, aljanci, o ile zechcą pomagać Polsce, będą zmuszeni transportować wojska drogą morską.

Gdańsk byłby dla nich jedynym portem, wobec tego jest jasnym, że rosyjskie dowództwo musi obsadzić Gdańsk. „Kurjer Poznański”, donosząc o tem dodaje że utrata ewentualna Warszawy byłaby błędną, ale nie zła, aaby siły obronnej narodu, zajęcie Gdańska zaś byłoby niebezpieczeństwem, utrudniającym jego położenie militarne bardzo poważnie.

Na pomoc radnikom ochotników i koczni.

a) Wczoraj zwołano było nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na skutek odwołania Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie, celem omówienia sprawy opodatkowania ludności miasta na rzecz Obrony Państwa. Przewodniczył radny L. Kern. Po otywieńnej dyskusji, przyjęto wniosek magistratu, po wprowadzeniu zmian, zaproponowanych przez kilku radnych, treści następującej: „Wobec naglącej potrzeby pozyskania funduszy na wydatki miejskie, związane z warunkami wojennymi, a mianowicie: na pomoc materialną rodzinom powołanych do armji, na pomoc rannym oraz wogóle w celu umożliwienia egzystencji mieszkańcom Łodzi, poszkodowanych w związku z toczącą się wojną. Rada Miejska uchwała:

1) każdy mieszkaniec Łodzi i osoby prawne, których majątek bądź nieruchomości, bądź ruchomy przewyższa mk. 25,000.- oraz których dochód miesięczny przewyższa mk. 2,000.-, zostaje pociągnięty do jednorazowego podatku na rzecz ofiar wojny.

2) podatek pobiera Kasa Miejska przy majątku do mk. 100,000 oraz dochodzie do mk. 4,000 - miesięcznie w wysokości 1 proc. od majątku, wzgl. dochodu rocznego, przy majątku zaś wyższym niż mk. 100,000 - lub dochodzie wyższym niż mk. 48,000 - rocznie w wysokości 2 proc.

3) wszystkie wpływy, uzyskane z powyższego źródła winny być administrowane i wydawane w składzie 6 radnych i 3 członków magistratu,

4) oracowawnie ściślejszego statutu oraz wykonanie niniejszej uchwały poleca się Magistratowi m. Łodzi,

Zakończenie kursów służby szpitalnej.

a) Po dwu tygodniowych wykładach, odbył się wczoraj egzamin na kursach służby szpitalnej. Z liczby 70 kursistek złożyło egzamin 57. Nowy kurs dwutygodniowy rozpocznie się około 20 sierpnia, w lokalu N. O. K., ul. Moniuszki 11.

EWAKUOWANI.

Ilość ewakuowanych coraz bardziej wzrasta. W Łodzi jest 1700 osób, w Piotrkowskiem 3010, w Łasku 31, w Wieluniu 166, w Łęczyckiem 203, w Turku 291, w Słupcy 421, w Kaliszu 759, w powiecie Brzezińskim 667, razem więc w okręgu łódzkim dotąd mamy 7,250 osób, w tej liczbie dwie trzecie urzędników. Ewakuowani przywieźli z sobą prócz inwentarza marnego 69 par koni, 75 krów, 51 świń, 14 owiec i 3 kozy.

Pobyt w Poznaniu ustrudniony.

POZNAN 11-sierpnia (PAT). Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej ogłosiło rozporządzenie w sprawie napływu przyjeżdżających do Poznania, które powiada: Każda osoba, mająca zamiar przebywać w obrębie poznańskiego starostwa grodzkiego, winna uzyskać uprzednio zezwolenie na pobyt, legitymując się dowodami osobistymi; udowadniającymi rodzaj zatrudnienia jakoteż istotną potrzebę pobytu.

Wszystkie osoby, które zamieszkały po 1 lipca b. r., winne uzyskać również zezwolenie na pobyt. Osoby, które do 15 sierpnia nie uzyskują zezwolenia, na prawo pobytu na obszarze poznańskiego starostwa grodzkiego, winne opuścić ten obszar w ciągu 24 godzin pod groźbą przymusowego wydalenia.

KRONIKA**— NOWE PRZEPISY DLA SKLEPÓW.**

a) Komisarz rządu na m. Łódź i prezydent m. Łódź wydali rozporządzenie w sprawie ustalenia godzin otwierania i zamykania sklepów i zakładów w Łodzi.

W myśl tego rozporządzenia handel w sklepach i składach we wszystkie dni powszednie może się odbywać: a) w drobnych sklepach spożywczych, w sklepach materiałów piśmiennych oraz zakładach fryzjerskich od godz. 8-ej rano do godz. 1-ej po południu i od godz. 4-ej do godz. 7-ej wieczorem; b) we wszelkich innych sklepach i składach w czasie letnim (od 1 kwietnia do 1 października) od godz. 8-ej rano do godz. 1-ej po południu i od g. 3-ej do g. 6-jej po południu; c) w sklepach z mięsem, wyrobami masarskimi i pieczywem w czasie letnim od godz. 7-ej rano do godz. 1-ej po południu i od godz. 5-ej do g. 7-ej wieczorem.

Cukiernie, mleczarnie, herbaciarnie i piwiarnie należy rozklasyfikować, jak następuje: 1) na sprzedające tylko herbatę, mleko i piwo i t. p. na miejscu przy stołkach, które to zakłady mogą być otwarte podług rozporządzeń dla mleczarni i restauracji; 2) na sprzedające jednocześnie, niezależnie od wypadku wszelkie artykuły, na równi ze sklepami spożywczo-kolonialnymi oprócz pieczywa, wędliny, te zakłady winny być zamknięte również z zakładami spożywczo-kolonialnymi.

W każdym sklepie na miejscu widocznym z zewnątrz winna być umieszczona tablica, poświadczona pieczęcią odpowiedniego urzędu, zawierająca informację, w jakich godzinach sklep jest otwarty dla publiczności. Przekroczenia przepisów powyższego rozporządzenia będą karane grzywną do 5,000 marek, lub aresztem do 3 miesięcy.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 10 sierpnia r. b.

— Technicy do armii ochotniczej.

a) Według sprawozdania komisji kwalifikacyjnej, utworzonej przy Stow. techników, zarejestrowano 275 członków do służby wojskowej, z liczby tej 226 deklaracji inspektora armii ochotniczej uwzględnił z warunkiem, iż kandydaci na ochotników będą powoływani do służby czynnej w razie potrzeby sił technicznych.

Zebrałi członkowie Łódzkiego Stowarzyszenia techników polskich uchwalili, aby ci, którzy dotąd obowiązku zgłoszenia się do armii nie spełnili, a nie przekroczyli 42 lat wieku, zgłosili swój akces do armii ochotniczej bez żadnych zastrzeżeń. Utworzono specjalną komisję, która zajmie się sprawą organizacji warsztatów dla fabrykacji broni i amunicji.

Wszyscy członkowie zobowiązali się opodatkować w stosunku 2 proc. od swych dochodów, przyczem najniższa stawka miesięczna stanowi 60 marek.

— Wezwanie nauczycieli.

Nauczycielstwo Polskich Szkół Powszechnych, zebrane na walnym Zgromadzeniu w dn. 11 b. m. w obliczu niebezpieczeństwa, w jakim znajduje się Ojczyzna, wzywa wszystkich tych kolegów i koleżanki, którzy nie wstąpili do armii, by przerwać natychmiast wywczasy, wrócili na stanowiska i w miarę sił poświęcili się pracy społecznej o charakterze wojskowym, zapisując się do Straży Obywatelskiej, Związku Strzeleckiego i do współpracy w Uniwersytecie żołnierskim garnizonu łódzkiego.

— W sprawie taryfy na energię elektryczną.

a) W kwietniu r. b. magistrat miasta Łodzi został zaskoczony bezprawnym rozporządzeniem Urzędu Elektryfikacyjnego w sprawie podwyższenia taryfy na energię elektryczną. W myśl tego rozporządzenia opłata została podniesiona do mk. 3. 50 za 1. kw. godz. światła i mk. 1.15 za jeden kw. godz. napędu, gdy samokoszt wytwarzanej energii według obliczeń rzeczoznawców magistratu wynosił mk. 1.65, za 1 kw. godz. światła i mk. 1.45. za 1 kw. godz. napędu.

Tymczasem, bez względu na zabiegi i protesty zarządu miejskiego, dyrekcja elektrowni uzyskała od urzędu elektryfikacyjnego nową, niczem nie umotywowaną podwyżkę taryfy do mk. 3.70 za 1 kw. godz. światła i mk. 2. 55. za 1 kw. godz. napędu.

Zarząd miasta, nie zrażając się tym nieoczekiwanym rezultatem dotychczasowych zabiegów, zdecydowany jest uczynić wszystko, by bezprawnie narzucone miastu i obciążające niesłusznie ogół mieszkańców podwyżki taryfy zostały zniesione.

— Rozszerzenie schroniska.

a) Rozporządzając zaofiarowanym przez Czerwony Krzyż funduszem w sumie 50,000 mk., komenda harcerska żeńska w Łodzi przeniosła schronisko dla harcerzy chorych i osłabionych, przysyłanych z baonu zapasowego harcerskiego na ul. Kilińskiego nr. 73 do lokalu używanego przez Związek kolejarzy węzła łódzkiego. Schronisko to zostało rozszerzone. Pensjonarze mają wygodne łóżka, czystą pościel, bieliznę.

Część chłopców, osłabionych po chorobie lub wycieńczonych długimi pochodami, została wysłana na wieś do dworów obywatelskich. Zgłoszenia na takie schronisko we dworach dla rekonwalescentów—liczących przeważnie bezdomnych młodych ludzi z kresów, są pożądane w dalszym ciągu i kierować je należy do schroniska przy ul. Kilińskiego 73, lub do druchny Woławskiej, ul. Konstanyńska nr. 51.

— Akcja odbudowy gospodarstw w powiecie łódzkim.

a) Z powodu braku drzewa budowlanego w powiecie łódzkim i funduszy, akcja odbudowy gospodarstw, zmuszonych przez wojnę, jest zupełnie sparaliżowana. Według obliczeń zapotrzebowania drzewa budowlanego dla odbudowy gospodarstw wynosi na rok bieżący 31,200 metrów sześciennych. Celem pokrycia powyższego zapotrzebowania ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych dokonało zajęcia drzewa okrągłego i ciebionego w majątkach prywatnych, mianowicie w lasach w Bełdowie, Więcznie, Puczniewie, Lućmierzu, razem około 19,000 metrów sześciennych.

— Z opieki społecznej.

a) Na zebraniu przedstawicieli z rządów Ochron, które odbyło się 9 b. m. w wydziale opieki społecznej, postanowiono wobec ciężkich warunków finansowych pobierać opłatę od dzieci do mk. 90,—miesięcznie w zależności od wysokości zarobku rodziców, względnie opiekunów.

— Kradzieże.

a) Z mieszkania Reginy Kuńskiej, przy ul. Żurawiej Nr. 8, skradziono garderobę i różne rzeczy wartości 120,000 mk.

— W fabryce Juliusza Lohsera, przy ul. Hipotecznej Nr. 25, skradziono towaru na sumę 40,000 marek.

— Policja aresztowała Mortkę Kaliskiego, który na ul. Łągiewnickiej skradł Majerowi Lajzeronowi, przybyłemu z Podębic - z wozu garderoby wraz z portfelem, zawierającym 6000 mk. Oskarżonego odstawiono do Urzędu śledczego.

— Aresztowano na ul. Zawadzkiej 14, Mieszka Lejbusia Wielgowskiego, który wspólnie z trzema złoczyńcami dokonał kradzieży. Odesłano wszystkich do policji kryminalnej.

— Za agitację komunistyczną.

a) W kuźni przy ul. Luomierskiej Nr. 20,

policja aresztowała Józefa Micka, który prowadził agitację komunistyczną.

— Oberwanie się gzymsu.

a) Wczoraj na Placu Kościelnym Nr. 4, oberwał się gzyms, którym ugodzony został w głowę Tróim Nosek, zamieszkały w Grubowie. Nosek padł na ziemię, zbroczony krwią. Wezwany lekarz odwiózł rannego w stanie różnym do szpitala miejskiego przy ul. Drebnowskiej.

Komunikaty.

Gospodarcze położenie robotników i chłopów w Rosji sowieckiej.

W piątek dnia 13 sierpnia r. b. o godzinie 8-ej wieczór w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18, z inicjatywy P.P.S. obywatel J. Skłodowski, po ostatnim swym powrocie z Rosji wygłosi odczyt p. t. „Dzisiejsze położenie robotników i chłopów w Rosji Sowieckiej“.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w czwartek dnia 12 b.m. o godz. 8 m. 30 w lokalu Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) odbędzie się posiedzenie członków Sekcji Propagandy. Z uwagi na doniosłość poruszanych spraw, obecność wszystkich jest konieczną.

— Straż obywatelska.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają swe urzędowanie pp. lekarze w Biurach Zaciągowych Straży Obywatelskiej. Ogledziny zgłaszających się do S. O. odbywać się będą we wszystkich Biurach Zaciągowych, a więc przy ul. Czerwonej Nr. 8, Nawrot 23, Alei Kościuszki 21 i Zgierskiej Nr. 3 (wejście z Placu Kościelnego) w godzinach: od 9 do 11 rano i od 3 do 5 po poł.

Komenda S. O. mieści się przy ul. Alei Kościuszki 67 (II piętro, front); godziny urzędowania od 9 r. do 1 i od 3 do 6 po poł.

Z Dnia.**Z ulic Warszawy.**

Zdarzyło się wczoraj w tramwaju zabawne niepo rozumienie na czasie.

Tramwaj był przepelniony i wśród publiczności znajdowało się kilku młodych ludzi. Na jednym z przystanków konduktor przeciska się przez tylne drzwi do wagonu i krzyczy.

— Na front, panowie na front!

Młodzi ludzie czerwienią się spuszczaają oczy, wreszcie jeden z nich wyciąga z kieszeni papiery i zaczyna udawać, że z powodu słabego zarobku jest „wyreklamowany“.

A konduktorowi chodziło o to, żeby ci młodzieńcy tamujący przejście w wagonie wyszli na przednią platformę.

Ulicą Bracką jechał wczoraj mały ukraiński kozak w niebieskim płaszczu na czerwonej podszewce.

W tym samym czasie przechodził przez ulicę jeden z naszych współpracowników. I nagle uczył, że jakiś palec wpijął mu się gorączkowo w ramię. Odwrócił się i ujrzał bardzo wytworną damę.

W oczach damy malowało się już przeżalenie.

— Pani panie, co to za waga wybełkotała zduszonym głosem.

Biedaczka wyobrażała sobie, że to już bolszewicy jedzą po Warszawie.

Wie pan — oburzał się wczoraj na ulicy — pewien solidny obywatel, — to przecież sensu niema, żeby takich ludzi jak my porównać do robienia okolic.

— Przecież pana nie pociągnęli.

— Jakoś mnie nie zaczepili, ale nieprzyjemnie chodzić po mieście z tą myślą, że można zabrać... Niech pan sobie wyobrazi, co by było, jakby mnie kazali kopać... Schudłbym, straciłbym siły i potem nie mógłbym bronić Warszawy.

Amerykański wojskowy o polskim froncie bojowym.

Wybitny oficer amerykański, świeżo przybyły z nad Storchodu, major Griffith, zechciał się podzielić ze współpracownikami „Kurjera Porannego” całą serją wrażeń, wyniesionych z linii bojowych naszego frontu południowego. Powtarzamy tu z pośród nich najważniejsze, jako niepospolicie ciekawe, bo zdrowe i nawskroś bezstronne świadectwo o rzeczach nadewszystko dziś nas obchodzących.

Na zapytanie o nastroju naszego żołnierza, p. Griffith odrzekł:

—Jest on pełen zdumiewającej wprost pogody i nie tylko zwykłej zimnej krwi, lecz wprost imponującej flegmy.

—Miałem sposobność—mówił p. Griffith—zetknąć się z dywizją, nie uchodzącą bynajmniej za jedną z najlepszych, tem mniej stwierdzić muszę, że moralną jej odporność przewyższa wszelkie oczekiwania. O demoralizacji nie może być mowy w żadnym wypadku, niestety jednak pewne braki dają się zauważyć w materialnej czysto organizacji. Komunikacje z tyłami dużo pozostawiają do życzenia i wskutek tego dowód wielu niezbędnych przedmiotów często zgoła nie dopisuje. Sprawa odżywienia przedstawia się jednak pomyślnie. Niepomyślnym na tomiast objawem jest wielkie przemęczenie nigdy prawie niezmiennego żołnierza.

Na zapytanie, dotyczące bolszewickiej agitacji na froncie, odpowiedź brzmiała:

—O ile mi wolno w tym drażliwym przedmiocie opinować, pomimo utrudniającej mi wszystko nieznaomości waszego języka—to rzec muszę, że agitacja ta nie czyni żadnych zgoła godnych uwagi postępów, przynajmniej na odcinku, który udało mi się odwiedzić. Pierwszą oznaką powodzenia sowieckiej propagandy

jest zawsze rodząca się nagle gwałtowna nieufność żołnierzy wobec oficerów. Na odwiedzanej przezemnie części frontu daje się zaobserwować zjawisko wręcz odwrotne. Jedyłą okolicznością, mogącą bolszewickim agitatorom ułatwić ich dzieło, jest właśnie wspomniane już faktyczne przemęczenie żołnierza, sprawiające, iż naogół pragnie on dosyć gorąco pokoju. Powtarzam jednak raz jeszcze z całym naciskiem: o rozprężeniu na podłożu polityczno—społecznym sędzi, że w najgorszym nawet razie, nie może być mowy. Niespospolicie dobre wrażenie wywiera pomnażanie się liczby dobrowolnych ochotników. Przybycie na front tych oddziałów pozwoli usunąć jedyny fakt ujemny, choć, jak dotychczas tragicznie nieunikniony: przeciążenie nadludźkim częstokroć trudem wciąż jednych i tych samych ludzi, nie tracących—powtarzam—mimo to ani na chwilę moralnej odporności i otuchy.

—Jakie są poglądy wśród wojska na przyczyny naszych niepowodzeń, o których tak wiele i często z takim halasem rozprawia się na bezpiecznych tyłach?

—Żołnierz nie politykuje ani trochę i w tym przedmiocie rezonować nie chce. Jednak właściwy jego nastrój wyraża się w sposób dostatecznie jaskrawy w fakcie pełnym z pewnością jaknajgłębszego znaczenia, a którego wiarygodność stwierdzam z całą pewnością: w rosnącej wciąż popularności generała Rydza Śmigłego. Dywizja, z którą zetknąłem, odbyła cały odwrót z Ukrainy i odbierane w przykrych momentach niezatarte wrażenia spotęgowały tylko ich przywiązanie i podziw, które dziś manifestują oni jeszcze bodaj silniej niż kiedykolwiek dawniej.

—Co dałoby się powiedzieć o stosunku ludności do wojsk naszych w odwrocie?

—Mam co do tego ciekawe wiadomości, dotyczące szlaku białoruskiego. Ludność cywilna polska wycofała się kompletnie. Pozostali Białorusini i żydzi, Białorus był nawskroś i dogruntu apatyczny, zubożeni. Ży-

dzi okazali się natomiast pod każdym względem elementem wielce nieciekawym. Sympatyzowali otwarcie, częstokroć nawet czynnie z następującym i bolszewickim. Odnosili się wrogo do Polaków. Żołnierz polski nie pozwalał natomiast sobie na żadne w stosunku do nich nadużycia. Odebranie żydowi kilku kartofli było największym „przestępstwem” na jakie sobie zrzadka pozwolił częstokroć nienazbyt syty wojak, przemęczony w forsownym odwrocie. Stosowało się to jednak również do brwnych żydów, jak i do Białorusinów, którym zresztą nie przychodziło nawet do głowy podnosić z tego powodu jakichkolwiek alarmów podczas, gdy żydzi nie wahałoby się roznieść swego „obużenia” choćby po całym cywilizowanym świecie.

Sina śmierć.

W Indjach miała, wedle prywatnych wiadomości, pojawić się w ostatnich czasach nowa a tajemnicza choroba, która sieje wśród ludności szalony postrach i grozę. Co do przyczyny jej powstania i samej istoty tej epidemii bezwarunkowo śmiertelnej, lekarze dotąd jeszcze absolutnie nic pozytywnego nie wiedzą. Tak samo nie są w stanie określić, w jaki sposób następuje zakażenie.

Osoby które ulegną tej chorobie najpierw dostają gwałtownych febrycznych dreszczy potem występują u nich na całym ciele wielkie sine plamy w kształcie kregów, które coraz więcej się rozszerzają i wydają woń straszliwą. Dziwna rzecz, że przebiegowi choroby nie towarzyszą żadne objawy gorączkowe. Po ujętych wie 6 do 8 godzin następuje śmierć. Przypuszczają, że choroba ta jest wynikiem zatrucia owocami z rodzaju melonów. Twarz i ciało przybierają szczególne zabarwienie.

Casino

Dziś i dni następnych

Casino

Nie Romeo i nie Julia ale za to i nie Szekspira,

przewyborna farsa w 4 aktach typu jeszcze dotąd nie widzianego.

W roli głównej znana ze swej znakomitej gry

LEDA NOWA

NAD PROGRAM:

W zdrowem ciele, zdrowe ciele

Amerykańska farsa w 2 aktach słynnej firmy „Triangle” New-Jork.

Początek przedstawień o g. 3 p. p. ostatniego punktualnie o godz. 9.30 w.

Szanujcie

wasze

obuwie!

Używajcie tylko

Guttalin

firma egzystuje

od roku 1894.

M. Słomnicki

Warszawa, Leszno 73

telef. 284-84 174-81

!! Kawa słodzona „Kawo-słodol” !!

Po ugotowaniu otrzymuje się kawę smaczną, słodką i pożywną. Wyrób i sprzedaż dozwolona przez Minist. Zdrowia Publ.

—Żądać wszędzie - unikać falsyfikatów—
Sklepom i kooperatywom rabat,
Chrześcijańska palarnia kawy (Bałuty) Zawadzka 9
2508-3 **J. Trawkowski i A. Kupke.**

Lanżówek w Radogoszczu

w Niedzielę dnia 8-go Sierpnia r. b., odbędzie się zabawa ogrodowa

dojazd tramwajami zgierskimi. 10 pr. przeznacza się na Czerwony Krzyż. Pocz. zabawy o 2-ej

W POZNANIU
interes zegarmistrzowski, dobrze zaprowadzony

do sprzedania.
Zgłoszenia ust. się pod „Egzyptencja” do Tow. Akc. „Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskie 6. 2574-1

Kupuje
biżuterję brylanty
złoto srebro platyna
Zegarki płace ceny najwyższe
Siankiewicza 20 m. 16
2529-5

Kupuje.
i płace najlepsze ceny za
brylanty, złoto, stare srebro,
perły, stare zęby, futra
garderobę.
Piotrkowska 9, P. Kohn,
lewa oficyna, II piętro.
2449-12

Skład artykułów dentystycznych „SYRYUSZ”

Sp. z ogr. odp. w Cieszynie na Śląsku poleca wszelkiego rodzaju artykuły dentystyczne hurtownie i detalicznie. 2573

Najdogodniejsza Transakcja!

Stowarzyszenie Ogrodniczo-Handlowe w Łodzi ul. Dzielna 25.

Przyjmuje do sprzedaży komisowej lub za gotówkę w każdej ilości wszelkie produkty ogrodowe: warzywa, owoce, kartofle i sprzedaje takowe hurtowo.

UWAGA: Codziennie transport świeżych owoców. Z poważaniem ZARZĄD. 2568

B. Russka

Była długoletnia nauczycielka pisania na maszynie na kursach buchaltaryjnych p. I. Mantinbanda, poleca swoje nowozałożone

BIURO

przepisywać na maszynie i UDZIELA LEKCJI pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji, udziela również lekcji arytmetyki handlowej.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83 m. 8 obok poczty.

P. R. Kupcy i palacze!

Skład Cygar i Wyrabów TYTONIOWYCH

Stefana Lewandowskiego

Łódź, Sienkiewicza 40, róg Nawrot dawniej Piotrkowska 21.

Poleca wielki wybór tytoni, cygar, papierosów gільz pierwszorzędnych fabryk oraz wszelkie towary wchodzą. w zakres branży tytoniowej. Dla instytucji społecznych ustępstwo.

Oddział Łódzki Związku Zawodowego

Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej wywa wszystkich farmaceutów pracowników na ogólne zebranie odbyć się mające w dniu 14 sierpnia r. b. (sobota) Na porządku dziennym sprawy niecierpiące zwłoki. ZARZĄD. № 2572.

Nieobliczalnie wielkie korzyści da eksploatacja sensacyjnego wynalazku, który uczyni kompletny przewrót w Potrzebny współnik z wielkim kapitałem Interes pierwszorzędnym, Ryzyko wykluczone. Oferty listowne z podaniem pos. kapitału

pod: **Nowa „Era”** do administracji dziennika 2571-2

Ważne dla pań Tania wyprzedaż!

- | | |
|-------------|-------------|
| tow. biały | Korty |
| Madepolam | Bostony |
| Surówki | Sukno |
| Płóciénka | Szewioty |
| Barchany | Wełna różn. |
| Purpur | Etamina |
| Caigi różne | Batysty |
| Chustki | Kretony |

w resztkach poleca

M. RYWL Piotrkowska 55 w podwórzu 55

Kasjerka i Ekspedycja

Poszukuje się kasjerki ze znajomością książkowości z poważnymi rekomendacjami i panienki inteligentnej jako ekspedjentkę. „Jarmark Łódzki” Piotrkowska № 74. 2567-2.

Dr. Feliks Skusiowicz ul. Andrzeja Nr. 11.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół po. Pan e 5-6 p

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Chrzanowicz. 7575-00

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Benedykta 28, m. 13, parter, Łazynek. co 2. dz. 8448-10

A! Łózka, szafę, otomane, stół, krzesła, różne drobniaki wyprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, front. 8616-4

Do sprzedania: stół duży, krakiewski, maszyna do szycia, szereg, manekiny i różne utensylja krakiewskie. Nawrot 21. n w c 8543-1

Sklep spożywczy sprzedam. Gubernatorska 12. w c s 8585-2

Sprzedam dom 2-u piętrowy z przystawką, ogród owocowy, cena 95,000 mk. Wiadomość: Staro - Zarzewska 5, m. 15; bez pośrednika. w c s 8607-2

Sklep do sprzedania spożywczy z powodu wyjazdu do wojska. Al. 1-go maja 77. 8612-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Gubernatorska 11. 8614-1

Kanapkę, dwa fotele, szafę do bielizny i parę łóżek sprzedam. Kracza 12 - 18. 8599-1

Do sprzedania restauracja w Innowrocławiu. Wiadomość: Łódź, Orła 18, u J. Adamczewskiego, 1 piętro. 8608-1

Meble różne do sprzedania. Piotrkowska 108, Przedziękci. 8435-2

DOM 2 piętrowy, w śródmieściu, elektryczne oświetlenie, gaz, wodociąg. Tamże pies wyżeł do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 69, skład mebli. 8639-2

Fortepjan w dobrym stanie sprzedam. Nawrot 74, m. 1. 8620-2

Maszyna do sprzedania. Kilińskiego 152, Golańska. 8622-2

Pianino, mandoliny i stół salonowy do sprzedania. Wiadomość w restauracji, DREWnowska 19. 8625-2

Sklep z mieszkaniem odstąpię oraz meble sprzedam. Miłsza 54, w drewnianym domu, na prawo. 8634-1

Do sprzedania 800 dużych fiarek. Radogoszcz, Szosa Zgierska 7. 8635-2

Sprzedają się dwa żelazne ponikielowane łózka z materacami, pościel i atrymenty kolorowe. Zielona 12, pokój 35. 8635-1

Maszynę bębnową sprzedam tanie. Ogrodowa № 28, sień 6, m 14. 8640-1.

Jest do sprzedania motor elektryczny sily 2-ch koni. Wiadomość: Piotrkowska 17, w ślusarni. c s n 8647-3

Fortepjan krzyżowy w dobrym stanie, tanio sprzedam. Grabowa 52, m. 10. 8642-5

Kinematograficzny aparat ze wszystkimi szklami, (bez stołu) lampą na karbid i tlen, latarnia, rezerwoar na karbid, węże gumowe, zegar, (używane) okazjynie tanio do sprzedania. Skład materiałów elektrotechnicznych. Łódź, Piotrkowska 153. 8646-1

Domy do sprzedania. Al. 1-go Maja 16, Weźniak. 8657-7

Sklep do sprzedania, kolonialno spożywczy z powodu wyjazdu do wojska. Ul. Gubernatorska № 59. 8645-3

Sklep spożywczy z azzadzeniem do sprzedania. Wysoka 23. 8644-3

Mieszkanie odstąpię, oraz meble sprzedam. Aleja Kościuszki 26, m. 7. 8665-1

Lando sprzedam; majątek, w gminie Wiskitno. Wiadomość w miejscu, u p. Horodyskiego. 8645-3

Różno:

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14. Dla pań przyjezdnych lokal. 7929-4

Osoba w średnim wieku, zdolna poszukuje zajęcia gospodyni do samodzielnego gospodarstwa. Nowo - Zarzewska 43, Cauke, piwiarnia. w c s 8604-2

Zaginął 8 letni chłopiec Stanisław Kotas, brunet; ulica Zawadzka 10. (Bałuty). Ktoby go przetrzymał będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. n w c 8551-1

Sklep Komisowy, Nawrot 8, poleca obraz Matki Boskiej Niepokal. Poczęcia, olejno malowany, symfonion muzyczny, maszynę do pisania „Mignou”, obuwie, urządzenie do piwar, ni i wiele różnych rzeczy. Również przyjmujemy w komis meble, towary, bieliznę, ubrania i instrumenty muzyczne. n w c 8576-1

Prawnik, lat 41, życzy zmienić posadę rządową na prywatną; zna języki niemiecki i rosyjski w piśmie i mowie. Przyjmie posadę biurową - najchętniej przy fabryce. Łaskawe oferty - Łask wieś Utrata, d. Gutmana Teodorowi Kornbergorowi. 8629-1

Sklepowej posady w handlu kolonialnym, spożywczym, masarskim poszukuje przybyła z prowincji. Oferty dla „Maryi M.” składać w Rozwoju. 8617-2

Inteligentna, młoda panienka przyjezdna poszukuje posady bufetowej lub gospodyni. Zakątna 28, m. 22. 8619-2

Pisarzowi gm. Lutomiersk, Zepnonowi Jungowskiemu zostało skradzione pozwolenie na przetrzymywanie dubeltówki i brwninga, wydane przez Komendę Policji w Łasku. 8651-3

Bacznosc! Poszukuje małego domu murowanego w ruchliwej ulicy. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Domek 8663-3

Potrzebny chłopiec. Cukiernia, Piotrkowska 45. 8649-1

Pokój do wynajęcia umeblowany. Benedykta 20, m. 11. 8644-3

Rządca rolny z długoletnią praktyką przyjmie posadę samodzielnego, lub przy właścicielu od zaraz na ordynarję. Proszę adresować pocztą Aleksandrowa Łęczycza S. R. 8666-1

Potrzebna kobieta i starsza dziewczyna. Cukiernia Piotrkowska 45. 8648-1

Przybłąkała się suczka bronzo wa angielskiej rasy. Oddać można ul. Piotrkowska 73, u dozorcy domu. 8641-5

Do wynajęcia pokój umeblowany. Nowy Rynek 2, parter. 8656-1

Poszukuje posady gospodyni domu inteligentna osoba. Łaskawe zgłoszenia w administracji pisma „P”. 8662-3

Pisarz gminy Lutomiersk, kawaler poszukuje służącej od zaraz: Zgłaszać się Urząd gm. Lutomiersk. c p w 8659-3

Posady kasjerki lub biuralistki, poszukuje inteligentna panna posiadająca kwalifikacje. Łaskawe zgłoszenia w administracji pisma „A”. 8661-3

Posady kucharki w porządnym domu, poszukuje inteligentna osoba. Łaskawe zgłoszenia „K”. 8659-3

Posady panny służącej, lub pokojówki, w porządnym domu, poszukuje inteligentna panna. Łaskawe zgłoszenia w administracji pisma „H”. 8660-3

Ubrania mekie od 1250 marek dziecinne od 200, palta chłopięce i panieńskie od 425, ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie kurtki, spodnie koszule, kalessony towary lokciowe najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki” Piotrkowska 44, 1sze piętro, front. 8658-10

Zagubione dokumenty

Knapi Aleksander zagubił legitymację chlebową na dośoby. Wólczańska 183. 8652-1

Maria Krentz zagubiła kartę węglową. Rzgowska 11. 8643-1

Jaworek Tadeusz zagubił paszport rodzinny wyd. w Łodzi. Pograniczna 6. 8625-3

Filipeczak Antoni zagubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. Srednia 74. 5

Marcinkowska Matylda, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Nawrot 39. 8674-5

Lewandowski Franciszek zagubił paszport niemiecki wydany w gminie Graszycce, pow. Sieradzki oraz wykaz o patentu. Łowicka 3. 8528-2

Mularz Anna zagubiła paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. Benedykta 35. 8621-2

Fatecki Gustaw zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Górna 27. 8652-2

Zagubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U w Łodzi, na imię Jakóba Szymkiewicza. Oddać za wynagrodzeniem na ul. Główna 41. 8651-1

Malka Felks zagubił kartę rejestracyjną wyd. w Łodzi imetrykę urodzenia. 4358-1

Graczyk Jakób zagubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Łodzi. Wąska 19, Radogoszcz. 8605-1

Krakowski Wiktor zagubił paszport wydany przez Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Strasburgu. 8601-1

Wolski Władysław zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 8600-1

Gajler Franciszek zagubił paszport niemiecki wyd. w Przasach. Wąska 25. Chojny. 8609-1

Anuszevska Marianna zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. Łagiewnicka 30. 8598-1

Jakubowicz Izaak zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi Lipowa 5. 8594-1